

8. Vygotsky L.S. The collected works / L.S. Vygotsky // In 6 t. – M.: Pedagogy, 1984. – Vol. 4. – 433 p. (in Russian)
9. Leont'ev A.N. Selected psychological works: [in 2 volumes] / A.N. Leont'ev. – M., 1983. – 532 p. (in Russian)
10. Leont'ev A.N. Activity. Consciousness. Personality / A.N. Leont'ev. – Ed. 2-e. – M.: Politizdat, 1977. – P. 117. (in Russian)
11. Rubinstein S.L. Principle of Creative Initiative. To the Philosophical Foundations of Modern Pedagogy / S.L. Rubinstein // Scientific Notes of the Higher School of Odessa, 11. – Odessa, 1922. – P. 29-43. (in Russian)

УДК 371.1:658.311.03

Kamińska Krystyna – doktor nauk humanistycznych, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, adiunkt
E-mail: krystyna.danuta.kaminska@gmail.com

OD WYRAFINOWANEJ ELEGANCJI DO SZMATEKSU, CZYLI STAROŚĆ W OBLICZU MODY

Dla starszych ludzi moda ma niejedno oblicze. Niektórym pozwala wtopić się w otoczenie, a tym samym ukryć doświadczany przez nich proces starzenia się. Innym, przywdziewany strój ułatwia zapomnienie własnego wieku. Jeszcze inni bądź zachowują dzięki modzie wolność, bądź pokazują poprzez strój własne zniewolenie i poddanie się oczekiwaniom społecznym. Tym samym moda to szczególnie przejaw tożsamości i identyfikacji, w którym powiązanie obrazu samego siebie ze swoim wizerunkiem zewnętrznym stanowi jedność.

Słowa kluczowe: ageizm, kultura, moda, starość, stereotyp.

Pojęcie starości jest trudne do zdefiniowania ze względu na swoistą «nieostrość» jej granic i zakresu, który ulega modyfikacji wraz z przyjętym ujęciem (biologicznym, socjologicznym, psychologicznym, itd.) prowadzonego dyskursu. Podobnie, dawne powiązanie progu starości z condradowską smugą cienia [3], w którą wchodziliśmy, przekraczając 40 rok życia, nie przystaje do współczesności, coraz więcej ludzi zbliża się bowiem do magicznej liczby 100 lat. Pewien graniczny moment w sensie społecznym wyznacza zaprzestanie aktywności zawodowej i przejście na emeryturę, ale nawet przyjęcie tego kryterium kategoryzacji nie zawsze bywa utożsamiane przez ludzi jako początek starości, ponieważ sam proces starzenia może przebiegać bardzo różnie. Zależy on bowiem od cech psychicznych jednostki i od jej otoczenia społeczno-ekonomicznego i kulturowego. W tym kontekście panujące powszechnie przekonanie, że starsi ludzie nie przywiązują wagi do własnej atrakcyjności zewnętrznej, nie zawsze wynika z uwarunkowań środowiskowych czy zależy od sytuacji materialnej, lecz jest raczej wypadkową wielu zmiennych, przekładających się na jednostkowy wizerunek osoby starszej i preferowany przez nią styl życia.

W tej sytuacji zachowania osób starszych nie powinny być również kojarzone czy kategoryzowane ze względu na płeć, bo na postać, którą one przybierają, nakłada się nagromadzenie życiowych doświadczeń jednostki wraz z jej sytuacją rodzinną, w tym również z osamotnieniem. Natomiast wyraźnym wyznacznikiem samopoczucia tychże, ich sposobu oraz stylu życia są ich własne cechy charakteru oraz dostrzegane przez nie zmiany fizyczne zachodzące w ich wyglądzie pod wpływem starzenia się organizmu. Dlatego właśnie postawa ludzi starszych wobec procesu starzenia się może przybierać różne formy: od akceptacji siebie, w tym widocznych oznak upływu czasu do odrzucenia samej myśli o własnej starości. Owa skrajność obrazuje m.in. sposób ubierania się i stosunek do mody, odzwierciedlający całe spektrum postaw – od wyrafinowanej elegancji, gdy strój «oddaje» spokojną akceptację zmian fizycznych do agresywności, w której nadmierne manifestowanie własnej młodości razi nawet najbliższych. Strój zatem pozwala osobom starszym na przyjęcie swoistej strategii autoprezentacji, w której szeroko rozumiana moda staje się elementem identyfikacji. Strój postrzegany przez pryzmat mody to zarazem prywatność wystawiona na widok publiczny, jak i ukrycie prywatności przed jej upublicznieniem.

Prawidłowe odczytanie przez otoczenie kodu («kim jestem?»), uzewnętrznionego poprzez «modny» lub «niemodny» strój, daje osobie starszej – i nie tylko jej – poczucie bezpieczeństwa. Jakkolwiek «formy społeczne, strój, sądy estetyczne, cały styl ludzkiej ekspresji – wszystko to jest nieustannie zmieniane przez modę» [13, s. 185], to jednak właśnie moda w całej swojej zmienności daje człowiekowi oparcie. Poddają się powyższemu także osoby starsze, chociaż ich jednostkowy ubiór prawie zawsze stoi w opozycji wobec mody, a przez otoczenie jest odbierany jako «démodé».

Starość – uwagi terminologiczne i wytyczanie pola badań w ujęciu retrospektywnym. Próbując zdefiniować starość, wędrujemy niejako między dyscyplinami i orientacjami badawczymi. Z tej perspektywy wyraźnie można wyodrębnić trzy współzależne od siebie, ale jednak rozłączne nurty badające proces starzenia się. Pojawiające się z wiekiem zmiany w funkcjonowaniu fizjologicznym organizmu człowieka to przestrzeń, wokół której koncentruje się ujęcie biologiczne. Natomiast samoświadomość i zdolność przystosowania się do stopniowo postępującego procesu starzenia się stanowi przedmiot analiz psychologicznych. Z kolei na aspektach związanych z relacjami społecznymi i zachowaniami ludzi, postrzeganymi jako społeczeństwo, ogniskuje się zainteresowanie socjologów. W polu ich uwagi znajdują się również role społeczne pełnione przez osoby starsze i odbiór tych ostatnich przez społeczeństwo.

Już w latach 50 XX w. rozpatrywano starość jako zjawisko społeczne, przeprowadzając analizę postaw społecznych wobec ludzi starych. Stereotyp (zarówno dawny, jak i obecny), który towarzyszy starości nakreśla jedynie jej uproszczony obraz, ponieważ zbiorowość osób starszych jest zróżnicowana pod względem wieku, statusu społecznego i materialnego oraz stanu zdrowia,

a także aktywności wyznaczającej tryb życia. Współcześnie (przełom XX i XXI wieku), choć starość została in gremio pozbawiona swojej odwiecznej funkcji społecznej, czyli międzygeneracyjnego przekazu treści kulturowych służącego zachowaniu tradycji, to jednak nadal w wielu społecznościach ludzie starsi pozostają synonimem mądrości i doświadczenia narastającego z upływem lat. Jednocześnie coraz powszechniejszy kult młodości powoduje, że w starszym człowieku widzi się jedynie zgrzybiałego starca. Tak duża polaryzacja stanowisk w odbiorze społecznym ludzi starszych wynika ze zmiany wielowiekowego modelu starości, charakterystycznego dla kultur postfiguratywnych, w których dziadkowie byli nieocenionym źródłem wiedzy, i gwałtowne przejście do kultur prefiguratywnych, gdzie to oni raczej powinni się uczyć się od wnuków [8].

Odrzucenie skrajnych stereotypów (waloryzujących starość bądź pozytywnie, bądź negatywnie) pozwala na postrzeganie starości jako tej fazy życia, którą cechuje zarówno różnorodność postaw (osób starzejących się) – od konstruktywnej, poprzez zależną ku obronnej, aż po wrogą [2, s. 116-120] – jak i zróżnicowany odbiór starości przez pozostałych członków społeczności. Dlatego stereotypy dotyczące ludzi starszych mają niewiele wspólnego z rzeczywistością, chociaż odzwierciedlają trzy charakterystyczne postawy wobec takich osób: 1) niechęć ze względu na brak atrakcyjności fizycznej; 2) optymizm, który cechuje myślenie o starości poprzez «niedostrzeganie» oznak starzenia się; 3) ambiwalencję, czyli akceptację starości z równoczesnym przekonaniem, że ludzie starzy stanowią zbyt duże obciążenie dla ludzi młodych [9, s. 42].

Rozwój interdyscyplinarnych badań nad osobami starszymi i starością zainicjowano w latach 60. XX w., co przyczyniło się do ukazania o wiele szerszego spektrum tego zjawiska. Zaznaczenie owych magicznych przedziałów wiekowych: młodość – starość (kiedy nawet biologia nie jest w stanie pomóc w ich dookreśleniu, chociaż to ona najdokładniej pokazuje nieubłagany upływ czas, znacząc zmarszczkami ludzką twarz), ukazało wielowymiarowość problemu starości. Zazwyczaj kategoria ludzi starszych obejmuje swoim zakresem już 50-latków, bez oznaczania górnej granicy wieku. Jednakże włączenie wszystkich ludzi – mających więcej niż owe 50 lat – w ramy jednego przedziału powoduje, że zanika ich wewnętrzne rozróżnienie. A przecież dla wielu ludzi starzenie się związane jest jedynie ze zmianą organizacji dnia, bo mentalnie nadal pozostają oni osobami w «średnim wieku», gdyż niektórzy z nich ciągle pracują zawodowo albo zajmują się działalnością społeczną, nierzadko w znacznie szerszym zakresie niż robili to do tej pory. Ów brak periodyzacji okresu starości pozwala mimo wszystko wyróżnić «trzy kategorie wieku staroego: 1) wiek chronologiczny (kalendarzowy i socjoekonomiczny), 2) wiek biologiczny i 3) wiek psychologiczny» [11, s. 20].

Ujęcie psychologiczne prowadzonych wokół problemu starości analiz ogniskowało się głównie wokół zagadnień związanych ze zmianami zachowań

(ich stałości lub zmienności), jakie zachodzą wśród ludzi starszych pod wpływem uwarunkowań zdrowotnych i społecznych, w tym także rodzinnych w zależności od wieku [14, s. 54]. Waloryzacja starości w sensie społecznym to zwiększająca się od pewnego czasu świadomość należnych z racji wieku praw socjalnych oraz konstytuowania się nowych praw zawodowych i edukacyjnych, a więc promowania tzw. pomyślnego starzenia się (successful aging) oraz aktywnego starzenia się (active ageing) [18, s. 136]. W tym kontekście teoria aktywności (activity theory) Cavana, rozwinięta przez Maddoxa, pokazuje, że osoby starsze nie chcą powiększać dystansu między sobą a resztą społeczeństwa i nadal pragną być aktywne mimo zmieniającej się sytuacji życiowej, zawodowej i zdrowotnej [6, s. 553]. Opozycyjną wobec powyżej zaprezentowanej koncepcji starości jest teoria wycofania (disengagement theory) Cumminga i Henry'ego, która analizuje proces oddzielania się ludzi starszych od systemu społecznego. Rozważania oparto na przesłance, że ludzie starsi, niejako uprzedzając społeczne i (instytucjonalne) wykluczenie, sami usuwają się w cień, traktując to jako naturalny proces marginalizacji [6, s. 552-553].

Tradycja badań psychologicznych nad starością dotyczy przede wszystkim odniesienia do koncepcji psychologicznej teorii rozwoju osobowości (the psychosocial theory of personality development) Eriksona [14, s. 55], teorii osobowości w procesie starzenia się i starości (the theory of personality in the process of aging and old age) Neugartena [14, s. 55-56] czy poznawczej teorii osobowości i starzenia się (the cognitive theory of personality and aging) Thomae [14, s. 56-57]. Każda z nich ujmuje starość inaczej. Teoria Eriksona zakłada istnienie ośmiu stadiów rozwojowych i związanych z nimi kryzysów, których doświadcza człowiek «na bazie konfliktu pomiędzy dwoma opozycyjnymi tendencjami: kulturą (oczekiwania społeczne) i naturą (osobiste potrzeby)» [14, s. 55]. Wśród wyróżnionych stadiów faza starości, czyli ostatniego kryzysu, określona jest jako stadium integracji lub rozpacz. «To, czy w ostatnim okresie życia dominuje poczucie integralności, czy jego przeciwieństwo – poczucie rozpacz, ma swe konsekwencje zarówno dla samopoczucia, jak i funkcjonowania osoby starszej» [14, s. 55]. Poczucie integracji, czyli pomyślnie rozwiązanie kryzysu wynika z mądrości osób starszych i poczucia spełnienia osobistych pragnień. Z kolei rozpacz to efekt odbierania własnego życia jako pasma rozczarowań i trudności oraz porażek. Natomiast Neugarten w swojej koncepcji przyjął założenie, że ludzie starsi sami z siebie budują obraz własnej starości. W jego rozważaniach starość to rodzaj adaptacji, która wyznacza kierunek aktywności osoby starzejącej się. W przyjętej przez siebie klasyfikacji wyodrębnia różne postaci owej adaptacji: od osoby aktywnej, zaangażowanej w reorganizowanie otaczającej ją rzeczywistości, poprzez osobę mniej zaangażowaną, bardziej skupioną na wybranych jedynie rolach społecznych, aż do osoby niezaangażowanej w aktywne działanie. Następne kategorie pozwalające nakreślić wielowariantowość modelu starzenia się to wyodrębnienie osoby odczuwającej starzenie się jako

zagrożenie, i kolejno: zatroskanej własnym procesem starzenia się, szukającej wsparcia, pasywnej, wreszcie zdeorientowanej postępującym procesem starzenia się [14, s. 55-56]. Według Thomae «centralną kategorią w poznawczej teorii osobowości i starzenia się (...) jest postrzeganie przez starzejącą się jednostkę sytuacji i postrzeganie siebie» [14, c. 56]. Zatem poprzez kumulowanie doświadczeń podczas własnego życia można być także «skutecznym» w kreowaniu siebie w okresie starości.

Idąc dalej tym tokiem myślenia, ukształtowana przez lata osobowość uwidacznia się zwłaszcza w stałości. Wiedza o własnych predyspozycjach jest swoistym przewodnikiem w podejmowanej przez osoby starsze konkretnej aktywności. Wśród nich Bromley wymienia m.in. inteligencję, ciekawość, wdzięk, nieśmiałość czy ich opozycje: uległość-agresywność, pracowitość-lenistwo [2, s. 116]. Jego zdaniem postawa konstruktywna cechuje osoby pracujące lub działające społecznie, optymistycznie nastawione do świata, zorientowane ku przyszłości. Natomiast postawa zależności jest typowa dla osób biernych i poddających się kolejom losu, świadomie spychających zewnętrzne znamiona życia na margines. Z kolei postawa obronna związana jest ze wzmacnianiem poczucia niezależności. Jej przejawem jest wzmożona aktywność, odwołująca się jednak do sztywnych nawyków i przyzwyczajzeń. Jeszcze inna postawa (tzw. wroga) to rodzaj buntu przeciwko starzeniu się. Charakteryzuje ją brak realizmu i swego rodzaju zawziętość jednostki skierowana na samą siebie, przez co staje się ona całkowicie pasywna, zasklepiona we własnym osamotnieniu [2, s. 116-120].

To nowe pojęcie w siatce terminologicznej w odniesieniu do starości. Pozwala ono lepiej nakreślić obszar badań, odwołując się do omawianego zjawiska społecznego, zwraca bowiem uwagę na przekonania oraz stereotypy i uprzedzenia w odniesieniu do biologicznego zróżnicowania ludzi, koncentrując się na posiadanych przez starszych ludzi kompetencjach i odczuwanych przez nich potrzebach w zależności od tzw. chronologii wieku, a więc obejmując swoim zakresem także sam proces starzenia się [17].

W podanej przez siebie klasyfikacji Szukalski wskazuje na zachowania cechujące ludzi starszych w sytuacji, gdy w społeczeństwie pojawiają się nadmierne uproszczenia dotyczące ich obrazu. Większość z nich podporządkowuje się oczekiwaniom środowiska i kreśloneму przezeń wizerunkowi starości. Zatem dokonuje się swego rodzaju samosprawdzająca się przepowiednia. Ludzie starsi – dostosowując się do otoczenia – zaczynają się zachowywać w taki sposób, w jaki (w ich przeświadczeniu) spodziewają się, że wymaga od nich społeczeństwo. Przeciwny biegun prezentują jednostki, które nie godzą się ze stereotypem osoby starszej i podejmują działania obronne w celu zachowania własnej tożsamości. Nie zmienia to faktu, że zarówno jedni, jak i drudzy opierają swoje kontakty interpersonalne na relacjach społecznych (segregacyjnych). Obie grupy ludzi starszych poszukują osób o podobnym lub zbliżonym wieku i niechętnie widzą ludzi spoza własnego

grona. Trzecią, ostatnią kategorię tworzą osoby całkowicie się izolujące.

Czynne przystosowanie się do ageizmu – według Szukalskiego – polega na próbach eliminowania przejawów dyskryminacji wiekowej [17, s. 11]. Jednym z takich czynników adaptacyjnych wydaje się być właśnie moda. Środowisko miejskie cechuje swoisty lęk przed pokazywaniem własnej starości. Wielu mieszkańców wsi myśli przeciwnie. Ten okres życia, zwłaszcza przez osoby starsze, widziany jest jako czas wytchnienia, a więc spokoju i wypoczynku. Jednak zarówno pierwsi, jak i drudzy albo pragną oszukać czas, wykorzystując do tego modę, albo nie zwracają na nią wcale uwagi i nie czynią tego, bynajmniej nie z nonszalancji. W przypadku ludzi starszych «moda jest także jedną z form, za pomocą których ludzie starają się zachować wewnętrzną wolność, jak najpełniej poświęcając wygląd zewnętrzny niewoli opinii publicznej» [13, s. 202]. Jednakże, o czym nie można zapomnieć, «wraz z ubraniem nakładamy na siebie powiązaną z nami tożsamość» [16, s. 14].

Moda a starość. Powyższe sformułowanie, chociaż odwołuje się z jednej strony do prób dookreślenia, czym jest moda (jako zjawisko społeczne), z drugiej natomiast skupia się na ukazaniu pewnej relacji, czyli zmienności (z którą utożsamiana jest moda) i stałości (która przypisywana jest ludziom w starszym wieku), pozwala spojrzeć na modę jako na zjawisko w aspekcie kulturowym. Tym samym poniższa analiza pozwoli na rozpatrywanie starości nie tylko poprzez proces starzenia, ale i wskazuje nowe wątki dyskursu toczonego się wokół ludzi starszych. Stereotyp dotyczący fizyczności tych ostatnich powoduje, że automatycznie odrzucamy atrakcyjność ich ubioru. Ich stosunek do mody najczęściej obrazuje tzw. «posłuszeństwo społeczne». To ono dokonuje swoistego ujednoczenia tych osób, ponieważ z natury swej reprezentuje standard [13, c. 192]. Nie wymagamy przecież od osób starszych zgodności ich stroju z aktualnymi trendami. Zakładamy, że specyficzny konserwatyzm cechujący większość ludzi po przekroczeniu progu starości powoduje, że oni sami też akceptują zachowawczość własnego stroju, tym samym utrwalając ów stereotyp. Jednak narracja tożsamościowa manifestowana poprzez ubiór (fason, krój, kolor, długość, zakryte lub odkryte części ciała) stanowi odmianę jednostkowego zróżnicowania, co powoduje, że nie możemy generalizować i mówić tylko o tzw. modzie osób w starszym wieku, powstającej w opozycji do współczesnych trendów. Ponadto, zapominamy często o tym, że pragnienia (bycia modnym) nie zawsze pokrywają się z możliwościami osób starszych (nie tylko w sferze materialnej, często są to też przeciwwskazania zdrowotne, np. wysokie obcasy).

Zdaniem Simmela – moda to zarówno «naśladownictwo danego przykładu», jak i «pragnienie zmiany i przeciwieństwa» [13, c. 182]. Tradycyjna definicja mody sprowadzana jest zwykle do sposobu ubierania się, chociaż w kontekście psychologicznym odnosi się bardziej do form zachowania się – aprobowanych lub nie, pożądanych albo odrzucanych – przejawiających się m.in. w sposobie ubierania [10, c. 149]. Moda to słowo, które w ujęciu

deskryptywnym stało się nośnikiem nadawanych mu znaczeń, bo swoista wieloznaczność pojęcia «moda» sprawia, że podlega ono określonym modyfikacjom w zależności od kontekstu prowadzonego dyskursu. Wielość sformułowanych definicji mody (przywołanych przez Dziamskiego [5, c. 118-123]) to swoiste continuum – od typowo kobiecej, czyli mody jako maksymalizowanie przyjemności, czy podobnych, utrzymanych w tym samym duchu stwierżeń, lecz o lekkim nachyleniu etycznym, w których moda to wybór między moralizatorstwem a hedonizmem, poprzez modę jako wyrazicielkę skrajnego indywidualizmu, gdy traktowana jest ona jako środek autokreacji i samoidentyfikacji, poprzez nieco metaforyczne ujęcie («moda jest grą jednostki o własną tożsamość») czy wręcz żartobliwie («moda jest obroną fantazji przed zakusami czystego i praktycznego rozumu») aż po modę jako formę sztuki. Coraz częściej moda przekracza też umowne «granice swej pierwotnej domeny, która obejmuje tylko osobistą odzież i wywiera coraz większy wpływ na smak, przekonania teoretyczne, a nawet moralne podstawy życia» [13, c. 191]. Żadna z powyższych «interpretacji nie była w stanie wyjaśnić fenomenu mody, każda przedstawiała częściowe odpowiedzi» [5, c. 119]. Zatem kłopoty terminologiczne wynikają nie tyle z braku definicji mody, co z wielości tychże. Nie ma bowiem jednej definicji mody.

Jeśli zrezygnujemy z analiz mody dotyczących tak charakterystycznej dla niej waloryzacji zmiany i rozpatrywać będziemy modę jedynie jako «wynik roszczeń społecznych» [13, s. 183] to sytuujemy ją w zupełnie innym kontekście. Odniesienie do aspektu społecznego mody, na który zwrócił uwagę Simmel, nie uwalnia nas całkowicie od pewnych kodów sytuujących daną odzież jako odpowiednią i wyobrażenia sobie, co oznacza ubiór właściwy. Ich odczytanie ma wpływ na to, w jaki sposób krytykuje się dany strój lub poddaje go korekcie [4, c. 117]. Kontynuując jego myśl, moda «jest jedną z wielu form życia, za pomocą których staramy się połączyć w jednolitej sferze działalności tendencję ku społecznemu ujednocnieniu i pragnienie jednostkowego odróżniania się i zmiany» [13, s. 182].

Wydaje się, że odniesienie społeczno-kulturowe mody widoczne jest zwłaszcza w autoprezentacji zewnętrznej. Ubiór jest przecież narzędziem komunikowania i konstruowania tożsamości. Wraz z wiekiem, odwołując się do teorii habitusu Bourdieu, generujemy, a nawet tworzymy (poprzez doświadczenie), pewien system dyspozycji do tzw. mistrzostwa praktycznego, który wykorzystujemy i doskonalimy przez całe nasze życie [1, c. 108]. Habitus jest swego rodzaju podstawą generowania strategii umożliwiającej jednostce stawianie czoła wypadkom w sytuacjach nieprzewidywalnych i wciąż zmieniających się [1, s. 120]. Dlatego, traktując go jako trwałą zasób (podlegający jednak zmianie) w powiązaniu z kapitałem kulturowym, który otrzymujemy w procesie socjalizacji, pozwala nam on z jednej strony na (twórczą) adaptację do społeczności, w której żyjemy, z drugiej umożliwia «strzeżenie» własnej tożsamości w kontekście owej – przypisanej do nas –

chronologii wiekowej.

Starość / Przez wieki strój opierał się na obyczaju. Jego zmiana dokonywała się bardzo powoli, modyfikacji poddawano jedynie niektóre jego elementy. Współcześnie tradycja nie odgrywa już takiej roli jak kiedyś. Obecnie wraz ze stale zmieniającą się modą, przeobrażającą co chwila nasz ubiór «z tradycji wybiera się to, co przyjemne, ulega ona recyklingowi i jest tylko katalogiem dostępnych rzeczy, które można wykorzystać w modzie» [16, s. 18]. Tradycja, poprzez odwołanie do przeszłości, a nie do nowinek, w modzie dotyczyła wszelako ludzi starszych. Społeczne oczekiwania wobec ludzi starszych odzwierciedla w pewnym stopniu także ich ubiór. Osobom starszym pozwalała on na wytyczenie pewnej strategii działania w stosunku do samej mody, która dla nich stała się nie elementem stroju, lecz identyfikacji.

Badania autorstwa Różyckiej pokazały, że w starszym wieku moda nie udziela już «kobiecie rekompensaty za brak pozycji w klasie opartej na powołaniu [przypisaniu] albo zawodzie» [13, s. 198]. Pozwala jednak na manifestowanie własnego JA. Autorka w przyjętej przez siebie kategoryzacji wyróżniła trzy grupy kobiet w starszym wieku, przyjmując jako kryterium podziału prezentowane przez nie zachowania: młode, stare i tzw. zachowanie pośrednie, zawierające elementy dwóch poprzednich [12, s. 33-39]. Kobiety określone mianem «młode» były, jej zdaniem, młode duchem. Swoją młodość manifestowały także ubiorem. Staraly się wyglądać nie tylko modnie, ale i atrakcyjnie. Nie rezygnowały również z dodatków stanowiących dopełnienie stroju, jak uczesanie czy biżuteria. W ich ubiorze widoczne były oznaki świadczące o pragnieniu zatrzymania czasu i swoistej ucieczce od starości. Nosily zazwyczaj wielobarwne, krzykliwe stroje, zwracające uwagę otoczenia, a przy tym nie mające nic wspólnego z wygodą. Ich znakiem rozpoznawczym było nadążanie za aktualną modą. Kobiety noszące takie stroje zwykle były osobami nie przyznającymi się do swojego wieku, żartującymi, że starość przesunęła się dziś dalej niż wiek 70 lat. Być może ich stosunek do starości wynikał z korzystnej sytuacji materialnej, która umożliwiała im owo nadążanie za modą, i dużej aktywności towarzyskiej, prowokującej je do zwracania swoim strojem uwagi otoczenia i skupiania zainteresowania na swojej osobie. Absolutnie nie dostrzegały sygnałów, że noszony przez nie ubiór im nie przystoi (zbyt krótka spódniczka, zbyt długie rozcięcie). Jakąkolwiek krytykę traktowały w kategorii zazdrości, chociaż uwagi dotyczyły raczej walorów estetycznych. Owa wieczna młodość starszych kobiet (i nie tylko) bywa czasami zupełnie pozbawiona wstydu. Omówione zachowania pojawiają się u mężczyzn jedynie sporadycznie.

Zachowanie określane jako «stare» cechowało kobiety, które z racji swojego wieku biologicznego nie podejmowały już żadnej aktywności poza codziennymi obowiązkami. Był to zawsze ich wybór, lecz nie był on podyktowany stanem fizycznym ich organizmu, który uniemożliwiałby im jakąkolwiek szerszą działalność. Ich ubiór miał w związku z tym wymiar jedynie

praktyczny i nie odwoływał się do jakichkolwiek trendów w modzie. Zwykle donaszały rzeczy, które kupiły dużo wcześniej w swoim życiu. Niektóre części ich garderoby (kolor, długość, gatunek tkaniny czy jakość wykonania) wskazywały na zakup z drugiej ręki. Być może zniszczone ubranie wymieniały, kupując w zamian takie samo (kryterium wyboru, np. wygoda, odczucie ciepła czy ulubiony w młodości fason) w sklepie typu second-hand. Ten rodzaj zachowania nie był jedynie domeną kobiet. Liczne grono starszych mężczyzn postępowało podobnie, chociaż nie separowali się oni aż tak bardzo od otoczenia. Konkludując słowami Simmela, zachowanie wobec mody zarówno kobiet, jak i mężczyzn określimy jako stare, «jeżeli posłuszeństwo wobec mody polega na naśladowaniu takiego przykładu, świadome zaniedbywanie mody jest także podobnym naśladownictwem, ale o przeciwnym znaczeniu» [13, s. 194].

Wyróżnione przez Różycką tzw. zachowanie pośrednie, dostrzeżone wśród kobiet w starszym wieku jest w pewien sposób zbieżne z kategorią podaną przez Bromly'ego, który wyodrębnił postawę konstruktywną. Osoby te mają świadomość upływu czasu, w związku z tym oceniają zaawansowanie własnej starości w sposób bardziej obiektywny. Starają się nie dostrzegać widocznych oznak własnej starości w sensie fizycznym. Zwracają uwagę na zdrowy styl życia pozwalający na zachowanie sprawności ciała oraz umiejętnie tuszują pojawiające się znamiona starości, np. zmarszczki na szyi czy plamy na rękach. Pierwsze osłaniają golfem, drugie rękawiczkami, umiejętnie komponując całość stroju. Osoby bowiem przepisane do tej kategorii nie stronią od mody, ale uważają, że noszenie pewnych ubrań czy strojów im już «nie przystoi». Na podstawie autocenzury «wypada – nie wypada» tonują własny wygląd, by wtopić się w otoczenie i by własny wiek odczytywany poprzez strój nie stał się ich wyróżnikiem. Cenią wygodę, ale to nie ona decyduje wyłącznie o ich ubiorze, który cechuje zwykle wyszukana elegancja, określana czasem mianem klasyki. W ich stroju nie brak jednak akcentów podkreślających własne upodobania czy gust. Często wypowiedane są o nich opinie, że starzeją się z wdziękiem.

Zamiast zakończenia Treść artykułu to jedynie próba zwrócenia uwagi na indywidualny wymiar starości. Owo zarysowanie pewnego wycinka rzeczywistości, w którym kontekst kulturowy, równie ulotny jak moda, stanowi swego rodzaju zachętę do dalszej dyskusji na temat wykluczenia społecznego z nowej perspektywy. W triadzie kultura – moda – osoby starsze, te ostatnie zajmują raczej peryferyjne miejsce, bo wiąże się to z zajmowaną przez nie pozycją w hierarchii społecznej. I wydaje się, że ta pozycja nie ulegnie tak szybko zmianie, bez względu na to, jak ekstrawagancka (lub niemodna) będzie forma ich ubioru [13, s. 201]. «Wrażenie, które ubiór wywołuje, nie zależy od tego jak został zaprojektowany lub skrojony, lecz od sposobu w jaki się go postrzega» [4, s. 113].

Być może «nowe» społeczne nastawienie do starości należałoby mocniej powiązać z zewnętrznymi znamionami wyglądu (stroju) osób

starszych. Moda mająca nowych odbiorców i kojarzona z bardziej wysmakowaną estetyką mogłaby «odczarować» zachowawczy i konserwatywny (nierzadko kojarzony z brzydotą) ubiór starszych osób. To szczególne powiązanie obrazu samego siebie ze swoim wizerunkiem zewnętrznym (w postaci ubrania uwzględniającego zmienność mody) pozwoliłoby na modyfikację wszechobecnego stereotypu o braku atrakcyjności osób starszych, wynikającego z ubioru naznaczonego znakiem minionego czasu. «Odmładzanie starości» poprzez modę może wpłynąć na kształtowanie się nowego wzorca postrzegania ludzi starszych.

Moda przyzwala na zmianę, a tym samym ułatwia odstępstwo. Pozwala osobom starszym z jednej strony uważać swój strój za właściwy, a z drugiej daje im szansę pozostawania w zgodzie z aktualnie panującymi trendami (klasyka zawsze jest modna). Dobór odzieży (jej krój, fason, kolor itd.) zawsze miał swój wymiar społeczny. Jednocześnie współczesna moda coraz bardziej pozbawia ludzi starszych stygmatyzujących ich atrybutów. Współcześnie «moda okazuje się charakterystycznym, obiektywnym skupiskiem antagonistycznych tendencji życiowych», które tylko trzeba umiejętnie przetworzyć [13, s. 212]. Pamiętają o tym starsi, bo potrafili to robić w młodości, a młodszy... No cóż oni jeszcze tego nie wiedzą.

Literatura

1. Bourdieu P., Wacquant L.J.D. Zaproszenie do socjologii refleksyjnej. – Warszawa, 2001.
2. Bromley D.B. Psychologia starzenia się. – Warszawa, 1989.
3. Conrad J. Lord Jim. – Warszawa, 1987.
4. Dant T. Kultura materialna w rzeczywistości społecznej. Wartości, działania, style życia. – Kraków, 2007.
5. Dziamski G. Moda jako ironia nowoczesności // Kultura Współczesna. – 1993. – № 1.
6. Helms D.B., Turner J.S. Rozwój człowieka. – Warszawa, 1999.
7. Kurytyka-Chałas J. Społeczny wymiar życia i aktywności osób starszych. – Toruń, 2013.
8. Mead M. Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego. – Warszawa, 1978.
9. Nawrocka J. Społeczne doświadczenie starości. – Kraków, 2013.
10. Nęcki Z. Moda // Słownik Psychologiczny / W. Szewczuk (red.). – Warszawa, 1979.
11. Nowicka A. Starość jako faza życia człowieka // Wybrane problemy osób starszych / A. Nowicka (red. nauk.). – Kraków, 2008.
12. Różycka J. Psychologie zachowania się kobiet w starszym wieku. Wrocław, 1971.
13. Simmel G. Filozofia mody / G. Simmel // S. Magala. – Warszawa, 1980.
14. Seredyńska D. Dyskursy edukacyjne o starości w naukach humanistycznych i społecznych. – Bydgoszcz, 2013.
15. Sudjic D. Język rzeczy: dizajn i luksus, moda i sztuka. W jaki sposób przedmioty nas uwodzą?. – Kraków, 2013.

Освіта дорослих: теорія, досвід, перспективи. – 2015. – Вип. 1 (10)

16. Szlendak T., Pietkiewicz K. Moda, wolność i kultura konsumpcji // Rozkoszna zaraza: o rządach mody i kulturze konsumpcji / T. Szlendak, K. Pietrowicz (red.). – Wrocław, 2007.

17. Szukalski P. Uprzedzenia i dyskryminacje ze względu na wiek (Ageizm) – przyczyny, przejawy, konsekwencje // Polityka społeczna. – 2004 – № 2.

18. Wysocka E. Stereotyp młodości i starości w percepcji młodego pokolenia (analiza teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje) // Stereotypy a starość i niepełnosprawność / A. Leszczyńska-Rejchert, E. Kantowicz (red.). – Toruń, 2012.

Kamińska Krystyna – Doctor of Humanistic Sciences, Aleksandr Gieysztor Humanistic Academy, Postgraduate Student
E-mail: krystyna.danuta.kaminska@gmail.com

FROM REFINED ELEGANCE TO SECOND-HAND, OR OLD AGE IN THE VIEW OF FASHION

Summary. *The changes in human physiology are the space, on which the biological point of view concentrates, whereas the self-awareness and the ability to adapt to the gradually progressing process of aging is a subject of psychological analysis. Finally, the sociologists' interests focus on these aspects of aging, which include the human social relations and their behavior.*

The distinct indicator of physical and mental health of old people and their way of life is their own character and the physical changes in their appearance. Therefore, the old people's attitude to the aging process can take on different forms: from self-acceptance up to rejecting even a thought of their own old age. These extremities are illustrated by the way old people dress or their attitude to fashion. It all expresses the wide spectrum of attitudes – from the sophisticated elegance up to aggressiveness. The selection of clothes has always got a social dimension. The «rejuvenation of old age» via fashion can affect to shape a new standard of perceiving old people.

Key words: *ageism, culture, fashion, old age, stereotype.*

УДК 374.7

Кучерявий Андрій Олександрович – доктор педагогічних наук, доцент, старший науковий співробітник відділу андрагогіки Інституту педагогічної освіти і освіти дорослих НАПН України
E-mail: ankuch@mail.ru

ЦІЛЬОВИЙ АСПЕКТ ІНФОРМАЦІЙНОГО УПРАВЛІННЯ ПРОФЕСІЙНИМ РОЗВИТКОМ ФАХІВЦІВ

Дослідження присвячено розв'язанню проблеми відсутності теоретичних і методичних засад інформаційного управління професійним розвитком дорослих. Розглянуто п'ять цільових орієнтирів